Poczta opłacona z góry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanégo* z Katowic, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przeyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedynczy numer 25 groszy:	**Adres Redakcji i Administracji:** **WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.** Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10. Księgarnia, G. Szylinga, Szpitalna 10. w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę **Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XVI. **WARSZAWA, dnia 13 stycznia 1935 r.** **Nr. 2.**

Pan z nami.

W ciemną, cichą noc, nad uśpioną po trudach dnia ludzkością, zapłonęła nagle gwiazdka betlejemska tak silnie, że rozjaśniła mroki ziemskie, siejąc po całym globie niebieskie światło.

Chóry niebieskie zaśpiewały hymny chwały i radości na powitanie Zbawiciela świata, który zstąpił z niebios na szary ziemski świat do znękanych, smętnych i wyczekujących niespokojnie serc ludzkich.

Minęły święta, ucichł głos pieśni, zamilkły kolendy, znikł nastrój świąteczny: wszyscy stanęli do pracy, aby wspólnym wysiłkiem budować nowe jutro, lepsze jutro. Ale czy stają do niej sami? Nie, przenigdy! Święta Bożego Narodzenia przypominają wciąż na nowo, że Ten, co przyszedł, przyszedł dla nas, pozostał również z nami i na zawsze pozostawać będzie. On staje obok nas nietylko w uroczyste chwile, kiedy zbieramy się w świątyni, aby wespół z Nim przebywać, ale i wtedy, kiedy my wychodzimy z świątyni i zbieramy się do swoich codziennych zajęć, idzie On za nami krok w krok, aby to, co przyniosło nam Boże Narodzenie było naszym udziałem każdego szarego dnia przez cały rok.

Trafia wszędzie: zarówno do pałacu bogacza, jak i chaty nędzarza, do pracowni uczonego, jak i warsztatu rzemieślnika, do zdrowego, jak i chorego, aby się z nimi wszystkimi podzielić tem, co przyniósł z sobą w darze dla człowieka — odkupieniem. I nie odchodzi, bo On przyszedł również służyć! Więc szuka tych, co potrzebują Jego pomocy, a choćby to byli najwięksi grzesznicy, nie odwraca się od nich, bo On przyszedł ratować to, co miało zginąć. Mędrcy najchętniej przebywają wśród mędrców, bogaci wśród bogatych, wielcy wśród wielkich — On jeden tylko chce przebywać wśród wszystkich, a zwłaszcza wśród tych, którzy cierpią, którzy są słabi, którzy są smutni, którzy potrzebują pomocy!

On jeden, choć jest największy, bo jest Synem Bożym, zniża się do tych wzgardzonych i najmniejszych, zdejmuje z siebie aureolą świętości, wyrzeka się swej chwały, cierpi, odczuwa głód, pragnie, a nawet umiera dla dobra wszystkich — bo wszystkich ogromnie miłuje. Człowiek nie może pojąć tak wielkiej miłości, bo to jest miłość Boska. Człowiek miłuje przedewszystkiem swych najbliższych: ojca, matkę, dziecię, przyjaciela — ale wszystkich ludzi miłość ludzka nie jest w stanie objąć, dlatego za człowieka robi to On, Jezus Chrystus, Bóg i człowiek. Uzdrawia chore serca, pociesza smutnych i strapionych, fałszywych strofuje, aby uchronić ich przed zgubą pychy i zarozumiałości, głodnych i pragnących karmi swym Słowem pociechy i mocy. Tak zajmuje się każdym z osobna, jak najserdeczniejszy przyjaciel, brat, wierny druch. A najmilszą jest dla niego chwila, kiedy i Ty Czytelniku zwrócisz na Niego uwagę, pokochasz Go, uczynisz Go swoim sprzymierzeńcem i przyjacielem i wyznasz Mu swoją miłość: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek pójdziesz, Panie!"

Ks. K. M.

Walka o jedność w kościele ewangelickim niemieckim.

Niedawno biskup badeńskiego kościoła krajowego D. Kühleweim zwrócił się z zapytaniem do swego duchowieństwa w celu zasięgnięcia opinji, jak zapatruje się ona na kwestję jedności kościoła. Duchowni w 75% wypowiedzieli się za utrzymaniem kościołów krajowych, a między temi głosami nie zbrakło nawet „niemieckich chrześcijan."

Tak samo narodowo-socjalistyczny prawnik, Dr. Noack, zapytany przez biskupa Rzeszy o opinję w sprawie jedności kościoła, odpowiedział, że w tej sprawie zgadza się zupełnie z D. Florem, radcą kościoła wyznaniowego, i uważa zarządzenia bpa Rzeszy za niezgodne z prawem. Zaraz po tem orzeczeniu objął na nowo swoje funkcje prezes Dr. Koch jako kierownik kościoła

w Westfalji, na jego miejsce zainstalowany biskup został odwołany, a dyscyplinarne zarządzenia przeciw niektórym duchownym zostały przeważnie umorzone. Taksamo zostali odwołani z Wittembergji komisarze kościelni, ich zarządzenie uznano za nieobowiązujące, a biskup Wurm został ze swoimi współpracownikami przez sądowe orzeczenie z powrotem zrehabilitowany. Tymczasem zostało na synodzie wyznaniowym utworzone tymczasowe kierownictwo niemieckiego ewangelickiego kościoła na czele z biskupem Mahransem, ponadto do kierownictwa weszli: ze strony luteran radca Dr. Breit (München), ze strony unijnego kościoła prezes Koch, ze strony reformowanego wyznania Dr. Hubmburg, a nadto radca prawny Dr. Fiedler. Na kierownika kancelarji tymczasowego kierownictwa kościoła ewangelickiego powołano generalnego sekretarza niemieckiego chrześcijańskiego zjednoczenia studentów, Dra Lilje. Za tą tymczasową władzą kościelną, miała się opowiedzieć zdecydowana większość ewangelików w Niemczech.

Biskup Rzeszy zareagował na to w ten sposób, że ogłosił w kościelnych pismach „tymczasową władzę kościelną kościoła wyznaniowego" za sprzeczną z prawem i oświadczył, że ze strony władzy kościelnej Rzeszy wszystko poczynione będzie, aby stworzyć duchowe ministerjum. Równocześnie została zwołana konferencja biskupów oficjalnego kościoła Rzeszy, która miała stworzyć owe duchowne ministerjum. Jak się potem okazało, konferencja nie powzięła żadnych postanowień. Biskupi Bawarji, Wirtembergji, Hammoweru i Badenji nie wzięli wcale w tej konferencji udziału.

Wskutek tego biskup Rzeszy usiłował stworzyć nowe podstawy prawne, aby ową władzę w kościele ustabilizować, nie zmieniając wcale w walce o jedność kościoła swego stanowiska. Zebrania, zwołane w sprawie omówienia posunięć biskupa Rzeszy, w kościele, zostały na nowo zabronione, a nabożeństwa kościoła wyznaniowego odprawiane były wielokrotnie pod nadzorem władz. Ostatni numer „Młodego Kościoła," organu kościoła wyznaniowego, został skonfiskowany, ten sam los spotkał ostatni numer dziennika „niemieckich chrześcijan" z powodu napaści na front wyznaniowy. Z tego wynika jedno, mianowicie, że walka o nowe rozwiązanie zagadnienia jedności w kościele trwa nadal.

Jak donosi prasa, przed 3 tygodniami, został zawieszony w swych czynnościach prof. Dr. Karol Barth przez ministra Dr. Rusta za to, jakoby odmówił złożenia przysięgi na wierność kanclerzowi Rzeszy. Tymczasem okazało się potem, że prof. Barth nie odmówił złożenia przysięgi, lecz domagał się włączenia do roty przysięgi zdania, że pierwszym obowiązkiom wierności każdego chrześcijanina jest wierność wobec Ewangelji. Rota przysięgi brzmi następująco: „Przysięgam, że będę wierny narodowi i wodzowi Niemieckiej Rzeszy, Adolfowi Hitlerowi (tu chciał Barth dodać: jak dalece będę mógł to spełnić jako ewangelicki chrześcijanin), przestrzegać praw oraz moje obowiązki sumiennie spełniać. Tak mi dopomóż, Boże!"

W tej walce w łonie kościoła ewangelickiego w Niemczech próbowały radykalne grupy „niemieckich chrześcijan" przedstawić kościół wyznaniowy i jego członków jako reakcjonistów i wrogów państwa. Zdarzały się dość często wypadki zakłócenia spokoju podczas zebrań lub nabożeństw kościoła wyznaniowego tak, że niekiedy musiała interwenjować policja dla zabezpieczenia spokoju i utrzymania bezpieczeństwa. Również nie brakło różnego rodzaju gróźb pod adresem kościoła wyznaniowego, zapowiadających odwet po zakończeniu plebiscytu na terytorjum Saary. Istnieje już mnóstwo czarnych list, na których znajdują się nazwiska wielu kierowników kościołów wyznaniowych.

Ta wroga kościołowi wyznaniowemu propaganda tak się rozszerzyła, że nawet objęła władze państwowe. W oficjalnem piśmie do ministra Rzeszy Dra Fricka był zmuszony zwrócić się biskup Marahnes, odpierając zarzut wrogiego zachowania się kościoła wyznaniowego wobec państwa.

Aktywizm wierzących i pasywizm bezbożnych w Rosji bolszewickiej.

Dziennik sowiecki „Prawda" z dnia 17 listopada zeszłego roku zawiera niepokojący artykuł, którego autor uderza na alarm, że bezbożnictwo w Rosji coraz więcej słabnie, mimo wytężonej propagandy. Społeczeństwo bolszewickie zaczyna się niepokoić nietylko tym faktem, ale jeszcze innym, może nawet ważniejszym od poprzedniego, że równocześnie ze słabnięciem ruchu bezbożniczego zaczyna się wzmagać ruch religijny, zataczający coraz szersze kręgi wśród różnych warstw społeczeństwa, a zwłaszcza wśród chłopów. Coraz jawniej zaczynają przyznawać się do kościoła i religji ci, którzy na pewien czas ulegli agitacji komunistycznych instruktorów bezbożników. W ostatnich czasach zdarzył się znamienny fakt, że uczniowie, doceniając znaczenie pracy popów dla budzenia życia religijnego i jej wartość dla narodu rosyjskiego, postanowili przyjść z pomocą materjalną prześladowanym duchownym, mianowicie grupa młodzieży przeprowadziła na terenie kolektywu w Serecku wśród członków kolektywu po domach zbiórkę na rzecz miejscowego popa. Z niepokojem pisze o tem „Prawda", która nie przypuszczała, aby członkowie kolektywu po tyloletniej agitacji i propagandzie bezbożnictwa chcieli przyjść z pomocą duchownemu, którego bezbożnicy przedstawiali w opinji ludu jako wroga i oszusta. Ten czyn miłości chrześcijańskiej okazanej ośmieszanemu i wyszydzanemu na każdym kroku duchownemu, z narażeniem się bezbożnikom, świadczy, że w piersiach ludzkich żyje jeszcze Ewangelja, której moc przezwycięża lęk i bojaźń przed prześladowaniem, i jest silniejsza niż groźby bezbożników. Nie tego boją się bezbożnicy, że zbierane są dary dla duchownych, że są życzliwe serca może dawnych znajomych i przyjaciół, które z litości to czynią, ale patrzą na ten akt miłości raczej jako na wyraz nurtujących prądów religijnych, które od pewnego czasu znacznie się wzmogły, i ujmują fakt pomocy w ten sposób, że mocnej wierze chrześcijańskiej odpowiadają nazewnątrz czyny miłości chrześcijańskiej. Ta wiara żywa, której nie zdołali uśpić mocą propagandy bezbożniczej, napawa ich słusznie wielkim lękiem.

Fakty te, zdaniem „Prawdy" stoją w związku z osłabieniem siły duchowej poszczególnych komunistów z jednej strony, a wzrostem liczby kaznodziejów sekciarskich z drugiej strony. Pismo się niepokoi, że narazie nie znaleziono sposobu, zapomocą którego dałoby się rozbudzony ruch religijny stłumić. Niepokój ten jest tem wymowniejszy, że odsłaniają go sami bezbożnicy. Pismo radzi przedewszystkiem skierować baczną uwagę na okręgi Jarosławski, Kostromski i Władymirski, które dawniej były mocnym ośrodkiem dla prawosławia i podjąć walkę antyreligijną na wszystkich polach, począwszy od kulturalnego, a skończywszy na kulturalnym. Wzrost ruchu religijnego zdaniem prawdy znalazł również swą przyczynę w słabej organizacji partyj bezbożniczych

W okręgu Rostowskim również dał się zauważyć dość duży ruch sekt chrześcijańskich, a w Rybińsku obok partji komunistycznej doskonale działała na polu religijnego budzenia wiary kontrrewolucyjna grupa ewangelickich chrześcijan. W Kowrowie rozwinęła swą działalność religijną sekta „Staroobriadry pomorskavo tolka", a pod jej wpływem będąca wieś Płochowo, licząca 35 gospodarstw, odmówiła przystąpienia do kolektywu, a okoliczne wioski na znak protestu przeciw komunistycznemu systemowi nie wykonały obsiewów, nakazanych przez władze.

Następnie prasa bolszewicka porusza kwestję nieznajomości ze strony organizacyj stanu i liczby organizacyj bezbożniczych na terenie Kawrowa. Przypuszczano, że na tym terenie działa cały szereg dobrze zorga-

nizowanych organizacyj bezbożniczych, tymczasem wpłynęło pismo przewodniczącego organizacyj walczących bezbożników, Demina, do władz zwierzchnich, które co do wyznania możnaby nazwać wprost rewelacją. Pismo to brzmi: „Zarówno w samym mieście, jak i najbliższej okolicy niema ani jednej komórki organizacyjnej bezbożnikw. W całym okręgu jest tylko jeden zorganizowany bezbożnik, to ja nim jestem."

Nie jest wyjątkowy ten okręg, gdzie ruch bezbożniczy wygasł. To samo dzieje się w wielu innych okręgach; co więcej — zdarza się niekiedy, że nietylko poszczególni komuniści nie zwalczają popów, lecz nawet ich wspomagają. Wysoce charakterystyczny na stosunki sowieckie przypadek miał miejsce w okręgu Jurjew Polski, mianowicie komunista Nikołajew zwrócił się do duchowieństwa, aby pochowało jego zmarłą matkę według obrządku religijnego. Sam brał udział w tem religijnem obrzędzie według kościelnych przepisów, przybywszy również do kościoła.

Te fakty tak dalece zaniepokoiły centralny komitet partji, że widział się zmuszony natychmiast rozesłać pisma okólne do wszystkich partyj tej treści: „uzbroić wszystkich komunistów w broń marksowsko-leninowskich teoryj, zorganizować wszystkich, bezpartyjnych, kształcić młodzież w duchu bolszewickim do antyreligijnej pracy..."

Amerykańskie kościoły przeciw niemoralnym filmom

W ostatnich latach zaczęły się pojawiać coraz częściej w kinoteatrach amerykańskich niemoralne filmy.

Podczas gdy techniczna strona tych filmów wyróżniała się wybitnie dodatnio jako wyraz zastosowania najnowszych zdobyczy technicznych w filmie, a przedewszystkiem świetnie wywiązał się film amerykański pod względem wykonania fotograficznego, o tyle treść filmów była coraz gorsza. Powtarzały się b. często nawet w najlepszych filmach sceny z nagimi ludźmi w łazienkach, prowadzący dwuznaczne rozmowy, obliczone wyłącznie na grę najniższych instynktów człowieka. Trzeba przyznać, że naogół amerykański naród i życie rodzinne są zdrowe. To też aby ten stan życia rodzinnego i moralność publiczną uchronić przed deprawującemi wpływami niemoralnych filmów, kościoły rozpoczęły w czerwcu 1934 roku walkę z filmami, które wskutek olbrzymiego rozwoju przemysłu filmowego i b. dużej liczby kin, mogły oddziaływać na ogromne masy i na ogromnych przestrzeniach, siejąc wszędzie zgniliznę moralną. Słuszną obawę kościoła poparło i pierwsze kroki jego, skierowane przeciw niemoralnym filmom, podzieliło społeczeństwo i prasa.

W obliczu nowego niebezpieczeństwa stworzony został jednolity front walki z filmem, który daje fałszywy obraz życia nietylko dzieciom w kraju, ale ameryka zagranicą stawia w fałszywem świetle, jako zdemoralizowane społeczeństwo. Zrozumiano, że walka ze złym i niemoralnym filmem nie może się ograniczać do mówienia i pisania na temat szkodliwości takiego filmu, ale że należy takie filmy również bojkotować, a jest to jeden z najskuteczniejszych sposobów zwalczania małowartościowych filmów, bowiem wskutek „niedochodowości" znikną z rynku, a nauczeni tem doświadczeniem reżyserzy nie będą produkowali takich lichostw. Należy tu dodać, że nietylko chrześcijanie wraz ze swym kościołem przystąpili do tej walki, ale również Żydzi ze swoimi rabinami na czele. Przez dłuższy czas właściciele kinoteatrów nie dawali za przegraną i wyświetlali filmy, które społeczeństwo bojkotowało, co w skutkach doprowadziło do tego, że b. dużo kin np. w Filadelfji całkowicie upadło. Ten stan kin i brak popytu na filmy niemoralne zmusił towarzystwa przemysłu filmowego do odwrotu z pola walki i przyniósł w swoich skutkach całkowitą reorganizację w produkcji filmowej. Wyrazem tego jest fakt, że przemysł filmowy powołał na kierownika cenzury filmów Józefa Breena, dziennikarza, uczestnika kongresu eucharystycznego w Chicago. Od czasu, jak filmy amerykańskie zostały poddane cenzurze samych przedsiębiorstw filmowych, t. j. od 15 lipca 1934 r., daje się zauważyć wyraźny rowój filmu amerykańskiego, pod względem moralnym, jak i artystycznym. Jednak w czuwaniu nad utrzymaniem dobrego filmu nie zasypia kościół w dalszym ciągu. W dniu 21 października 1933 r. duchowni wszystkich kościelnych denominacyj poruszyli sprawę produkcji wogóle dobrych filmów ze względu na to jak wielką rolę i jak wielkie możliwości otwierają się przed filmem, jako środkiem oddziaływania na człowieka. W dniu tym rozdano wśród parafjan wielką ilość formularzy do bodpisania na dowód, że solidaryzują się z kościołem w walce ze szkodliwemi i niemoralnemi filmami. Liczba zebranych formularzy, które zostały opatrzone podpisami, dokładnie nie jest znana i niewiadomo, czy da się ją ściśle określić, to jednak jest pewne, że wynosi ona kilka miljonów egzemplarzy.

Rada kościelna rozesłała w dniu 21 października 1934 r. pismo do wszystkich proboszczów i duchownych kierowników całego kraju, w którem przedstawia położenie kinoteatrów i program pracy dla kościoła na terenie walki ze złym filmem, a trzeba zaznaczyć że do tej pracy przystąpiła również młodzież, zorganizowana w różnych stowarzyszeniach i związkach.

Po miastach i ośrodkach, gdzie znajdują się kinoteatry, utworzono „Wydział dobrych filmów," w skład których weszło nauczycielstwo, przedstawiciele kościołów, oraz różnych instytucyj kulturalnych. Przytem jest godne uwagi, że te wydziały pracują wspólnie z ludnością i dyrekcją miejscowych kinoteatrów. Nawet zorganizowano specjalne kursy, na których wykłada się historję filmu, technikę filmową i wartość filmu dla społeczeństwa. Dla pouczenia społeczeństwa o filmie jest wydawane czasopismo p. t. „Doradca filmowy" oraz inne publikacje, jak np. „O wyborze i ocenie filmu."

Tego rodzaju zorganizowana świadoma walka z niemoralnym filmem musi święcić triumfy w zaszczytnej roli oddzielania plewy od ziarna.

Międzynarodowa konferencja Ouakrów w Pradze

Towarzystwo przyjaciół (Quakrów) składa się z 40 autonomicznych grup, przyczem 29 przypada na Stany Zjednoczone. Brak temu towarzystwu centrali organizacyjnej, mimo to współpraca poszczególnych towarzystw już w wielu wypadkach miała miejsce. Pierwsza światowa konferencja Quakrów „All-Friends Conference" odbyła się w Londynie, na której przedstawiono całkowity duchowy bilans pracy Quakrów w bardzo ciężkich czasach wojny światowej. Pierwszy impuls w celu zwołania tej konferencji wyszedł z angielskiego komitetu. Z podobną inicjatywą wystąpili Quakrowie amerykańscy, proponując zwołanie drugiej światowej konferencji w 1937 roku.

Praca nad niesieniem pomocy, którą zorganizowano podczas wojny światowej, zbliżyła do siebie grupy amerykańską i angielską, a przyjaźń ta coraz więcej zacieśnia się nadal. Rozwój organizacji towarzystwa przyjaciół (kwakrów) znalazł swój wyraz w tworzeniu nowych grup, np. w Niemczech, Francji, Holandji, podczas gdy równocześnie starsze grupy zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie jako całość w związek włączone zostały.

Przytem postanowiono nadać konferencjom mniejszym a więc nie obejmującym przedstawicieli całego świata, charakter międzynarodowy, aby one na przyszłość nie nosiły, jak dotąd, charakteru anglo-saskiego.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniono tytułem próby przed 4 laty w Elsinore (Danja). W następnych latach odbyły się konferencje w Paryżu, Amsterdamie i Genewie, a piąta w zeszłym roku między 24—28 sierpnia w Pradze, a właściwie w wiosce Zbrasław odległej o kilka mil od Pragi. Oprócz członków czeskiej grupy brało udział w tej konferencji 40 przedstawicieli innych krajów, jako to: Bułgarji, Danji, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanji, Norwegji, Szwecji, Szwajcarji, Czecho-Słowacji i Stanów Zjednoczonych.

Program tej, jak i poprzednich konferencyj był bardzo obszerny, ale głównym tematem było: „Od tego, co się widzi — do czynu!" Pierwsza połowa dnia poświęcona była roztrząsaniu zasadniczych, podstawowych duchowych prawd, a drugą połowę przeznaczono na dyskusję nad praktycznemi trudnościami, co do których wypowiadały się poszczególne grupy. Grupy: wiedeńska i praska zwróciły uwagę na szczególne trudności obecnej młodzieży, zaznaczając, że drzwi, prowadzące do normalnego zdrowego życia pracy i utrzymania, są dla młodzieży częstokroć zamknięte. Inna znów grupa, mianowicie genewska, poruszyła sprawę kompromisów, zwłaszcza na gruncie politycznym. Ze względu na krótki czas, jakim rozporządzała konferencja, nie wyciągnięto ostatecznych wniosków, ani też nie przyjęto specjalnych uchwał. Wychodzono bowiem z założenia, że lepiej będzie, jeżeli da się sposobność każdej poszczególnej grupie lub poszczególnemu przedstawicielowi, osobiście wypowiedzieć się w sprawie, o której najwięcej myśli i która mu na sercu leży. Na tej konferencji miała możność grupa czeska zetknąć się nietylko z różnymi przedstawicielami czeskimi, ale także z przywódcami czeskimi nie należącymi do grupy Quakrów czeskich, ale pracującymi tak samo na polu religijnem i socjalnem i wejść z nimi w bliższy kontakt.

Wyrazem tej korzyści dla grupy czeskiej był świetny odczyt wielkiego znawcy życia religijnego w Czechosłowacji, profesora Hromadki na temat życia religijnego w Czechosłowacji. Po konferencji odbyły się wizyty osób kierowniczych z towarzystwa kwakrów u działaczy czeskich, gdzie w atmosferze miłości i przyjaźni, dysputowano nad najważniejszemi zagadnieniami doby obecnej.

Henderson i stowarzyszenia pokojowe wobec kwestji rozbrojeniowej.

20 listopada 1934 r. przdstawił przewodniczący komisji Rozbrojeniowej, Henderson, biurowi konferencji pismo z oświadczeniem, że wpłynęło ono 19 listopada w imieniu szeregu międzynarodowych organizacyj w Genewie, między innemi od wydziału rozbrojeniowego międzynarodowych stowarzyszeń chrześcijańskich.

W piśmie tem oświadczają podpisane stowarzyszenia gotowość jaknajusilniejszego popierania Hendersona w przeprowadzeniu jego programu rozbrojeniowego. Przyłączają się do projektu zawarcia międzynarodowej konwencji, której celem byłoby dążenie do zmniejszenia i ograniczenia przemysłu wojennego. W piśmie tem znajdujemy następujące zdanie: „z prawdziwą satysfakcją witamy Pańską propozycję zawarcia na konferencji całego szeregu konwencyj i to dotyczących tak uregulowania produkcji i sprzedaży sprzętu wojennego, amunicji dla lotnictwa, floty, i wojsk lądowych, jak również dążący do stworzenia wydziału, któryby miał za zadanie wykonanie i utrzymanie powyższych zasad konwencyj. Członkowie naszych organizacyj w całym świecie są oburzeni na nadużycia, dotyczące handlu bronią. Również zdają oni sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które może za sobą pociągnąć to zło i nie odstępią od swych postulatów tak długo, dopóki handel bronią nie ustanie." Nakoniec w piśmie tem znajdują się postanowienia, dotyczące ograniczenia handlu bronią oraz sprawy rozbrojenia powzięte przez powyższe stowarzyszenia, których zadania pokrywają się z programem Hendersona.

Biuro konferencji rozbrojeniowej przyjęło propozycje Hendersona, dotyczące kwestji handlu bronią i ograniczeń zbrojeń, jak również produkcji sprzętu wojennego i amunicji.

Postanowiono na konferencji stworzyć 3 wydziały już w styczniu r. b. Te prace, zmierzające do niedopuszczenia do wybuchu wojny w przyszłości, świadczą, że zrozumienie dla pokojowej współpracy narodów wciąż wzrasta.

Przegląd tygodniowy

„Akcja katolicka" w szkołach powszechnych. Istnieje rozporządzenie władz szkolnych, które zabrania tworzenia jakichkolwiek organizacyj w szkołach, dopuszcza jedynie w szkole 4 organizacje: harcerstwo, LOPP, Pol. Czerwony Krzyż i Ligę Morską i Kolonjalną.

Zarządzeniu temu podporządkowały się wszystkie związki polskie i ani związek strzelecki, ani związki młodzieży wiejskiej, ani, tem bardziej, organizacje starszego społeczeństwa nie próbują organizować wśród dzieci szkolnych swych ekspozytur, swych forpoert. Jedynie kler katolicki organizuje nadal w szkołach t. zw. krucjatę eucharystyczną. Nazwa tej organizacji stwarza pozory, że jest to organizacja czysto religijna, dewocyjna i dlatego zapewne, władze szkolne tolerują ją w szkołach.

Atoli okazuje się, że krucjata eucharystyczna jest ekspozyturą organizacji społeczno-politycznej, o charakterze międzynarodowym, mianowicie Akcji Katolickiej. W organie krucjaty eucharystycznej, „Orędowniczku eucharystycznym", Nr. 10, z grudnia 1934 na str. 293 znajdujemy także wyjaśnienie charakteru krucjaty: „Krucjata, to pierwszy stopień Akcji Katolickiej, to jakby jej wstępna klasa."

Z tego oświadczenia „Orędowniczka" widać wyraźnie, że krucjata eucharystyczna jest jaczejką akcji katolickiej w szkołach powszechnych. Czem jest akcja katolicka, to wiemy: władze tej organizacji znajdują się poza granicami naszego państwa i spoczywają w rękach nie polskich; cele i zadania jej nie są zawsze z celami i zadaniami państwa polskiego, również jej interesy są czasem w sprzeczności z interesami narodowemi i państwowemi polskimi. Zdarza się często, że, mimo podkreślania swej apolityczności, działacze akcji katolickiej są zaangażowani politycznie w różnych obozach politycznych w Polsce.

Skoro żadna organizacja polska nie może organizować swych „pierwszych stopni" i „klas wstępnych" w szkołach powszechnych, to dlaczego może to robić organizacja międzynarodowa? Czy stoi ona ponad prawami i rozporządzeniami władz polskich? Czy jest specjalnie uprzywilejowana w stosunku do wszystkich organizacyj polskich?

W przededniu rozprawy z opozycją kościelną w Niemczech. W ostatnich czasach padły ze strony miarodajnych czynników rządowych Rzeszy ostre zarzuty i naglące przestrogi pod adresem ewangelickich kościołów niemieckich. Wypowiadali je publicznie: minister spraw wewnętrznych Frick i dwukrotnie minister Goebbels, kierując je w pierwszym rzędzie pod adresem kościoła wyznaniowego, nie uznającego kościelnego rządu Rzeszy.

Kościół wyznaniowy (Bekenntnisskirche) przyjął oficjalnie nazwę niemieckiego kościoła ewangelickiego, tworząc właśnie kierownictwo z biskupem Hannowera, dr. Mahrahreusem na czele i grupując koło siebie większość 28 krajowych kościołów ewangelickich.

Ostatnie publiczne wystąpienia ministrów wywołały w kościołach ewangelickich zaniepokojenie. Mówiono o tem, że rząd Rzeszy wraz z biskupem Mullerem zamierza w połowie stycznia ostro rozprawić się z rosnącą opozycją kościelną.

Polityczne stanowisko nowego niemieckiego kościoła ewangelickiego oświetla wyjątek z listu biskupa Mahrahreusa do ministra Fricka. Dr. Mahrahreus, protestując przeciwko zarzutom, postawionym jego kościołowi, oświadcza, że nie dopuści, aby wśród członków kościoła wyznaniowego powstawały tendencje, skierowane przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu.

Wszystko przez tych żydów.. Meksyk i Hiszpanja przysporzają niemało kłopotów propagandzie i apologetyce katolickiej. Trzeba bowiem jakoś wytłumaczyć zdumionemu światu, dlaczego w krajach wyłącznie katolickich wybucha raz po raz nienawiść do katolickiego kleru. Dlaczego wychowankowie, wychowywani od wieków przez kler, buntują się przeciw swym wychowawcom? W Hiszpanji znaleziono wymówkę, zwalając wszystko na bolszewików. W Meksyku początkowo próbowano przypisać antyklerykalne zarządzenia — masonom, ale świat nie chciał w tę bajeczkę uwierzyć. Ostatnio znaleziono nowego kozła ofiarnego: prasa klerykalna przypisuje prześladowania kleru — wpływom żydowskim. Wygrzebano jakieś oświadczenie prezydenta Callesa z r. 1924 w sprawie kolonizacji żydowskiej i na tej podstawie próbuje się wmówić w naiwnych, że wszystkiemu winni żydzi. Czy świat jest tak naiwny, jak sobie to wyobrażają kierownicy akcji katolickiej w Polsce — okaże się w przyszłości.

Nagroda Nobla dla Hendersona. Dzienniki londyńskie donoszą, że nagroda pokojowa Nobla za rok 1934 została wręczona uroczyście w dn. 10 grudnia r.b. w Oslo Arturowi Hendersonowi, prezydentowi konferencji rozbrojeniowej. Wysokość tej nagrody wynosi przeszło 7000 funtów szterlingów. Nagrodę zeszłoroczną przyznano jednocześnie publicyście angielskiemu Normanowi Angell podobnie, jak Henderson należy do angielskiej Labour Party. Organ Labour Party „Daily Herald" z dumą podkreśla fakt przyznania obu nagród pokojowych laburzystom.

Muzyka i muzycy polscy w Ameryce. Batutę orkiestry filharmonji Nowego Jorku objął Polak, dyrektor orkiestry symfonicznej w Cleveland, dr Artur Rodziński, którego kierownictwo orkiestrowe spotyka się z ogólnem uznaniem sfer muzycznych. Niezmiernie dodatnie wrażenie wywarł i doskonałe miał krytyki w prasie nowojorskiej Franciszek Zachara, górnoślązak, obecnie profesor konserwatorjum w Nashville, w stanie Georgia.

Polsko-Sowiecka konferencja kolejowa. 13 grudnia r. z. rozpoczęła się w Moskwie konferencja kolejowa polsko-sowiecka. Tematem rozmów będzie sprawa uregulowania ruchu sąsiedzkiego między Polską A. Z. S. R. R. zarówno osobowego, jak i towarowego. Porozumienie to ma być zawarte na okres roczny, począwszy od 15 maja 1935 r.

Skazanie księdza. Na sesji wyjazdowej w Wolsztynie Sąd okręgowy skazał na karę 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat księdza Jordana za fałszywe obwinienie miejscowego nauczycielstwa. Swego czasu ks. Jordan wysłał do Ministerstwa W.R. i O.P. telegram, który stawiał szereg zarzutów miejscowemu nauczycielstwu. Ministerstwo zarządziło dochodzenie dyscyplinarne przeciwko obu nauczycielom. Ponieważ okazało się, że wszystkie zarzuty są bezpodstawne, dochodzenie umorzono, a ks. Jordan stanął obecnie przed sądem, który skazał go na wyżej podaną karę.

Czeszki będą płaciły wojskowy podatek. Czechosłowacka Rada Ministrów uchwaliła podatek wojskowy w wysokości 10 proc. podatku dochodowego. Obowiązanymi do uiszczenia tego podatku będą wszyscy zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, począwszy od roku 1899. Ustawa ta nakłada również obowiązek płacenia tego podatku i przez kobiety.

Obchód ku czci Puławskiego. 155 letnia rocznica śmierci K. Puławskiego obchodzona była w Sawannach (St. Zjedn.) dnia 9. 10 jeszcze uroczyściej, niż w latach ubiegłych, z okazji pobytu okrętów wojskowych: amer. angiel. i francuskich w porcie tego miasta, których załogi złożyły wieńce, u stóp polskiego bohatera.

Zwiedzono także miejsce, w którem Puławski spadł z konia dn. 9. X. 1779 r. podczas pamiętnej szarży.

Przykład godny naśladowania. W New-Jorku wychodzi szkolne czasopismo p.t. „Młodzież a szkoła" o miljonowym nakładzie, a redagowane przez uczącą się młodzież. Czasopismo to polecane jest we wszystkich szkołach U.S.A., a czysty zysk jest przeznaczany na ubogą dziatwę szkolną.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KOLEGJUM KOŚCIELNEGO.

„W kancelarji kościelnej jest do nabycia „Dzieje Kościoła Chrześcijańskiego" ks. J. Machlejda

bez oprawy	zł. 3.50
oprawne w płótno	„ 4.50
„ „	„ 5.—

ZBIOROWE WYDANIE PISM BOLESŁAWA PRUSA. Rozpisana subskrypcja na Pisma Bolesława Prusa stała się wielkim ewenementem w naszym ruchu literacko — wydawniczym, a co więcej: w naszem życiu kulturalnem. Okazało się nagle, że nowele i mniejsze powieści Prusa małe klejnoty prozy naszej, są od lat kilkudziesięciu wyczerpane. Że istnieje sporo arcydzieł Prusa, dotychczas wogóle nieopublikowanych! Że mnóstwo utworów nie doczekało się dotąd książkowego wydania, utknąwszy w starych rocznikach dziś już nieistniejących czasopism. Że wreszcie — rzecz nie do wiary — tak bliskie nam, tak dobrze znane powieści, jak genjalna „Lalka", „Faraon" i t. d. czytaliśmy w postaci gruntownie zniekształconej przez cenzurę rosyjską i niemniej okrutną cenzurę tępych „poprawiaczy".

Wielki to wstyd, że zbiorowe wydanie najgenjalniejszego prozaika wszystkich czasów ukazuje się dopiero w 16 lat po odzyskaniu niepodległości. Ale lepiej późno niż nigdy.

Protektorat Akademji Literatury, nazwiska redaktorów: prof. Ign. Chrzanowskiego i prof. Z. Szweykowskiego, który od 6 lat przygotowuje teksty, dają gwarancję, że będzie to wydawnictwo, u nas jedyne w swoim rodzaju. Firma Gebethner i Wolf zaś dokłada wszelkich starań, aby te edycja, obejmująca 26 tomów, prezentowała się jak najokazalej i najpiękniej. W dodatku, co podkreślić trzeba, wyjątkowo tania cena w subskrypcji (już od Zł. 78) udostępnia tę najszlachetniejszą w mowie naszej prozę wielkiego pisarza i wychowawcy najszerszym masom naszego społeczeństwa. Miejmy nadzieję, że istotnie trafi ona pod strzechy.

SŁOWO WSTĘPNE.

Koniec zeszłego wieku był okresem świetnego rozkwitu prozy polskiej. Tworzyli wtedy współcześnie — że wymienimy kilka tylko nazwisk — Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Dygasiński; jarzyła się już młoda sława Żeromskiego i Reymonta. Co nazwisko — to snop blasków; co dzieło — to promień chwały narodowej.

Wszyscy ci twórcy weszli już w poczet klasyków naszej literatury. Nie znać ich jest wstydem dla Polaka. A oto trudne czasy, jakie przeżywamy, sprawiły, że książek niejednego z tych pisarzy brak po bibljotekach i czytelniach.

Aby temu złu zaradzić, firma Gebethnera i Wolfa podejmuje teraz nowe wydania dzieł klasyków pod znakiem Polskiej Akademji Literatury. Przyjęliśmy ten zaszczytny protektorat najchętniej, w jasnem zrozumieniu, że ci prawdziwie nieśmiertelni pisarze już za życia ziemskiego stanowili akademję literatuty polskiej, a i dziś są obecni w zespole naszym i w każdym z nas zosobna. Korzystamy więc z tej pożytecznej dla narodu sposobności, żeby złożyć pokłon owym świetnym duchom, okazać im cześć naszą najwyższą i miłość najwyższą i miłość najserdeczniejszą, jaka pokolenia pracowników ze sobą wiązać może i wiązać powinna.

Na czele podejmowanego wydawnictwa stają dzieła Bolesława Prusa. Znowu będziemy się cieszyli ogromnym genjuszem tego pisarza, jego niewyczerną dobrocią, nieposzlakowaną prawością i uśmiechem bez goryczy. Bolesław Prus — to przepyszny konar z samego pnia polskości: najsłuszniej też cały naród otacza jego pamięć czcią i wdzięcznością.

AMERYKA. **Walka z niemoralnym filmem.** W Ameryce rozgrywa się zacięta walka z niemoralnym filmem. W akcji protestancyjnej bierze główny udział Związek Kościołów amerykańskich. Dnia 21 października duchowni różnych kościołów ewangelickich wzywali wiernych do walki z niemoralnym filmem. Wielkie usługi oddaje kościołowi w tej walce prasa religijna.

Ew-Pol.

ANGJA. **Sprawa zjednoczenia Kościołów.** Liczni przedstawiciele Kościoła anglikańskiego ogłosili memorjał w sprawie zjednoczenia Kościoła anglikańskiego i t. zw. Kościołów niezależnych, wyrażając swe niezadowolenie z wyników dotychczasowych narad. Pragnąc usunąć istniejące nieporozumienia i przesądy, i nawiązując do rezolucyj t. zw. konferencyj lambethowskich z r. 1929 i 1930, zaznaczają, że wszyscy chrześcijanie, wierzący w Jezusa Chrystusa, ochrzczeni w Trójcę Św., są członkami Kościoła powszechnego. Wszyscy reprezentanci Kościoła, szczerze zwiastujący Słowo Boże i zawiadujące Sakramentami zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa, są właściwymi sługami Kościoła powszechnego. Społeczność komunijna i wymiana kaznodziejów może w szczególny sposób wyrazić uniwersalny charakter Kościoła powszechnego. System hierarchiczny Kościoła episkopalnego nie może być przeszkodą na drodze do jedności Kościoła, nie mogą też nią być fakty, które przyczyniły się do powstania Kościołów niezależnych. Ew.-Bol.

ŁOTWA. **Władze arcybiskupa ewangelickiego.** Rada Ministrów Łotwy rozszerzyła uprawnienia arcybiskupa Łotwy i Naczelnej Rady Kościelnej. Arcybiskup ma prawo, gdy uzna za stosowne, przenieść pastora lub pozbawić go urzędu, zgłosić prawomocny sprzeciw przeciw uchwałom Naczelnej Rady Kościelnej. Rada uzyskała prawo powoływania nauczycieli w szkołach średnich i powszechnych z pośród kandydatów, dopuszczonych przez komisję ministerjalną do pracy szkolnej.

Ew-Pol.

MONACHJUM. **Komitet Wykonawczy Konwentu Luterańskiego.** W dn. 12-19 listopada 1934 r. obradował w Monachjum „Komitet Wykonawczy Światowego Konwentu Luteran." W obradach brali udział: Prof. Dr. Morchead z New-Yorku, prof. Dr. Boe z Minnesoty, Dr. Pehrsson z Göterborga, D. Joergensen z Kopenhagi i biskupi niemieccy D. Marahrens i D. Meiser. Zajmowano się położeniem luteran, głównie w Rosji, gdzie wierni pozbawieni są duchownych, (nabożeństwa odbywają się jeszcze w Moskwie i Leningradzie), sprawą Misji zewnętrznej która wskutek kryzysu finansowego bardzo ucierpiała, nadto zastanawiano się nad przygotowaniem Konwentu Światowego w r. 1935. Jako miejsce obrad wzięto pod uwagę Paryż i Monachjum. Konwent łączy 80 miljonów luteran płn. Ameryki, Niemiec, Krajów skandynawskich, Polski i Czechosłowccji.

Ew-Pol.

BONN. **Usunięcie prof. Bartha.** Dr. Karol Barth, profesor uniwersytetu w Bonn, słynny teolog reformowany, został pozbawiony stanowiska z powodu odmowy złożenia przysięgi na wierność i posłuszeństwo Hitlerowi. Ew.-Pol.

WĘGRY. **Kardynał Seridi o małżeństwach mieszanych.** Na ostatnim Kongresie katolików węgierskich, który się odbył pod koniec września b. r. w Budapeszcie, zabrał głos kardynał Seridi poruszając zagadnienie małżeństw mieszanych. „Jako obywatele państwa węgierskiego — mówił zwierzchnik Kościoła — dążymy ustawowemi środkami do zmiany ustawy o ślubach cywilnych i rozwodach, którąby bardziej odpowiadała katolikom, służyła żywotnym interesom narodu, i mogła być spokojnie przyjętą przez nie-katolików. Ta zmiana byłaby możliwa w ten sposób, 1) że ustawa o ślubach cywilnych nie będzie dotyczyła narzeczonych tego samego wyznania, przyczem państwo ślub kościelny uzna za wystarczający i prawny, o ile kościół, w którym ślub był zawarty, nie uwiadomi władz, że dane małżeństwo od samych początków było nieważne lub że się rozwiązało. W tym wypadku ustawa o małżeństwach mieszanych pozostałaby nadal w mocy — alboteż 2) zmiana ustawy — i to lepsze — polegałaby na tem, że ustawa o ślubach cywilnych nie miałaby zastosowania do narzeczonych jednego wyznania, ani też do narzeczonych różnych wyznań, przyczem państwo uznaje ślub kościelny w jednym i drugim wypadku za wystarczający ze wszystkiemi skutkami prawno-cywilnemi, o ile kościół, w którym był zawarty ślub, według swych praw nie stwierdzi i nie uwiadomi władz państwowych, że dane małżeństwo od samych początków było nieważne lub też, że się rozwiązało.

Byłby to dla całego narodu błogosławiony w skutki wynik katolickiego kongresu, gdyby bracia nie-katolicy przyłączyli się do tego projektu zmiany ustawy." W odpowiedzi na tę enuncjację zwierzchnika kościoła katolickiego zabrali głos przedstawiciele obu bratnich kościołów ewangelickich, podkreślając, że nieodzownym warunkiem bratniej współpracy obu kościołów chrześcijańskich jest zmiana stanowiska kościoła katolickiego w sprawie małżeństw mieszanych i uznanie, że małżeństwa mieszane, w jakimkolwiek kościele zawarte, ma zawsze tę samą wartość moralną. Z tego wynika, że kościół katolicki zrezygnuje z rewersów przedślubnych. W obu kościołach ewangelickich oświadczenie kard. Serediego przyjęto z uznaniem, uważając je za podstawę pertraktacyj z kościołem katolickim w sprawach małżeństw mieszanych. Ew-Pol.

INDJE. **Nowe teologiczne seminarjum.** Ostatnio zostało otworzone w Bombayu nowe teologiczne seminarjum. Liczba studjujących wynosi 20 osób. Dopuszczeni są do seminarjum tylko ordynowani duchowni i laicy, którzy już przedtem studjowali teologję na jakiejkolwiek uczelni. Z następujących kościołów rekrutują się słuchacze wspomnianego seminarjum: z kościoła anglikańskiego, kościoła szkockiego, kościoła syryjskiego, metodystycznego, episkopalnego i północno-indyjskiego. Ze względu na dążność, zmierzającą do zjednoczenia kościołów Indji, otwarcie tego seminarjum ma niezwykle doniosłe znaczenie.

ARMJA ZBAWIENIA a LIGA NARODÓW. Evangelina Booth, wybrana na generała Armji Zbawienia, z okazji objęcia kierowniczego stanowiska tej organizacji wydała dnia 11 listopada 1934 r. do swoich wszystkich współpracowników odezwę następującej treści: „Armja Zbawienia winna w nadchodzącym roku zmobilizować wszystkie swoje siły na całym świecie w celu pojednania narodów. To, o czem ja myślę, nie ma się tylko ograniczyć do przyjęcia przez narody pewnych tylko rezolucyj pokojowych, ale ma być generalną walką, w której wzięłyby udział wszystkie kościoły, przeciwko nienawiści, przeciw sporom wśród narodów w imię dobra samej ludzkości. My łączymy się z Ligą Narodów w 100% i chcemy poprzeć jej zamierzenia. Nadszedł czas, aby do tej walki powołać wszystkie rezerwy chrześcijaństwa aby ta wojna położyła kres na zawsze wszelkim wojnom."

NIEMCY. **Niemieckie wolne kościoły.** Najważniejsze niemieckie wolne kościoły zjednoczyły w „Vereinigung Evangelischer Freikirchen," a mianowicie: wolne ewangelickie zbory z 13.500 członkami, ewangelicka społeczność z 30.000 czł., episkopalny kościół metodystów z 42.000 członk., zbory baptystów z 72.000 członków, ponadto pewna liczba wolnych kościołów luterskich i reformowanych. Ogólna liczba członków zjednoczonego kościoła unijnego wynosi 300.000 członków.

MISJA PLAKATOWA. Niemieckie koleje zezwoliły na wywieszanie na wszystkich dworcach kolejowych plakatów przez misję plakatową. Plakaty te zawierają „złote słowa sławnych mężów" i mają za zadanie dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa i przekonać je że największe prawdy chrześcijaństwa pokrywają się z myślami najsławniejszych i najmędrszych ludzi. Misja plakatowa wywiesza swoje plakaty nietylko na dworcach kolejowych, ale również w szkołach, lokalach organizacyj, w domach prywatnych oraz wszelkich lokalach, gdzie zbiera się większa liczba ludzi.

FRANCJA. **Próby kontroli nad handlem bronią.** Camille Planche, przewodniczący „Ligue de Ancicus Cembattants Pacifistes" (Liga pacyfistów, uczestników byłej wojny) przedłożył projekt utworzenia komisji, któraby zajmowałaby się sprawą kontroli nad handlem bronią. Wydział tej komisji składałby się z 4 posłów, 2 senatorów, 4 członków organizacyj uczestnika b. wojny oraz 2 przedstawicieli pracowników z fabryki amunicji oraz po 1 przedstawicielu z ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa.

Komisja powyższa miałaby za zadanie śledzić zbrojenie się narodów, roztoczyć kontrolę nad wwozem i wywozem broni oraz materjałów wojennych.

CEJLON. **Z pracy chrześcijańskich związków młodzieży żeńskiej.** Organ chrześcijańskiego światowego związku młodzieży żeńskiej zamieszcza artykuł o socjalnem i kulturalnem stanie pracy młodzieży na Cejlonie. W Kolombo znajduje się pod kierownictwem tego związku ognisko i gospoda dla bezdomnych i podróżnych oraz wydział wszelkiej pomocy zarówno dla podróżnych, jak i młodzieży, pracującej w porcie.

Związek pracuje z wielkiem błogosławieństwem zarówno wśród tubylców, jak również wśród holenderskich kolonistów, którzy tu osiedli.

POLSKA. **Zjednoczenie chrześcijańskich społeczności religijnych.** Dzięki staraniu metodystów ma się odbyć na początku bieżącego roku konferencja pod hasłem: „Jeden Bóg Ojciec nas wszystkich." Dla opracowania programu konferencji utworzony został międzywyznaniowy komitet, w skład którego weszli oprócz metodystów przedstawiciele ewangelicko-reformowanego kościoła w Warszawie, anglikańskich kościołów w Polsce, niemieckich i słowiańskich ewangelicznych chrześcijan, niemieckich i słowiańskich baptystów.

Komitet wyraża nadzieję, że lody między poszczególnemi kościołami i społecznościami religijnemi zmiękną i złączą się wszyscy w wierze w jednego Zbawiciela.

AUSTRJA. **Reakcja katolicka.** Dnia 6 listopada 1934 r. wygłosił namiestnik Styrji Dr. Stephan wykład radjowy, w którym mówił o „fatalnych manowcach, na które wszedł naród niemiecki przed 400 laty wskutek nieszczęsnego rozłamu religijnego," które „poprzez krew i nieszczęście wojny 30-letniej wiodły na beznadziejne lodowce materjalizmu i socjalizmu." Przeciwko takiemu bezprzykładnemu zohydzeniu protestantyzmu wystąpił w liście otwartym przedstawiciel kościoła ewangelickiego w Austrji, superintendent Heinzelmann. Ew-Pol.

WALKA z KRYZYSEM. Dyrektorjum Ewangelickich Kościołów luterskich w Alzacji i Lotaryngji zwróciło się do wszystkich zborów z zapytaniem, jakie budynki i gmachy zborowe wymagają naprawy, aby opracować plan robót i dać w ten sposób możność złagodzenia wśród bezrobotnych skutków kryzysu.

SZWAJCARJA. **Konferencja międzynarodowa.** Komitet wykonawczy ruchu międzynarodowego „wiary i ustroju Kościołów," postanowił zwołać od 3-17 sierpnia 1937 r. do Lozanny II międzynarodową konferencję Kościołów chrześcijańskich, poświęconą sprawom wiary i ustroju. Ew-Pol.

Nowe wydawnictwa

Czytanki. Polskie Towarzystwo Miłośników Pisma Św. w Warszawie wydaje „Czytanki do codziennego użytku," zawierające krótkie objaśnienia wersetów biblijnych. Napisane w przystępnej formie, nadają się do czytania w domach ewangelickich i do rozpowszechniania wśród początkujących czytelników Pisma Św. „Czytanki."

Porządek nabożeństw.

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

Dnia 13 stycznia I niedziela po Epifanji.

godz. 9 r., naboż. w kaplicy szpitalnej, ks. past. Loth.
„ 11 r., naboż. w świetlicy, Żytnia 36, ks. p. Michelis.
„ 11.30 r., nabożeństwo główne, ks. past. Loth.
„ 10.30 r., nabożeństwo na Kamionku, ks. dj. Rüger.
„ 5 pp. naboż. w sali konfirmacyjnej, ks. dj. Rüger.
17 stycznia, 8 wiecz. naboż. biblijne, ks. p. Michelis.
18 stycznia, 9 rano nabożeństwo komunijne.

W Ewang. Kościele Garnizonowym
(Puławska 4)

Dnia 13 stycznia godz. 10-a, I niedziela po Epifanfji, [odprawi ks. K. Messerschmidt.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 13.I do 19.I 35 r.

Niedziela dn. 13. I 1935 r. 12,05 Przegląd teatralny 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 Muzyka 15.00 Odczyt 15.15 Piosenki 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych 15.35 Wiązanka marszowa 15.45 Pogadanka rolnicza 18.00 „Fragment 16.20 Recital 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych 17.00 Muzyka 17.50 Odczyt 18.00 Teatr Wyobraźni 18.45 Odczyt 19.00 Muzyka 19.50 Feljeton 20.00 Koncert 2 45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracu-jemy w Polsce„ 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" 21.30 Wiadomości sportowe 21.45 Skrzynka pocztowa 22.00 Koncert 22.15 Słuchowisko 22.35 Muzyka.

Poniedziałek, dn 14. I. 1934 r. 12,10 Koncert 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.45 Płyty 16.45 Lekcja języka niemieckiego 17.00 Transmisja z Poczty Głównej 17.25 Skrzynka pocztowa 17.35 Pieśni 17.50 Odczyt 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza 18.10 Przegląd filmowy 18.15 Recital fort. 18.45 Tr. ze Lwowa dla dzieci starszych 19.00 Audycja 19,25 Chwilka społeczna 19.30 Feljeton 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.45 Odczyt 22.00 Koncert 22.15 Muzyka.

Wtorek dn. 15. I. 1935 r. 12.10 Koncert 12.45 Odczyt 13.00 Dziennik południowy 13.05 Koncert 15.45 Godzina rezerwisty 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.25 Odczyt 17.35 Recital śpiewaczy 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna 18.00 Wiadomości rolnicze 18.15 Koncert 18.45 Szkic literacki 19.00 Muzyka 19.20 Pogadanka 19.30 Muzyka 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Płyty 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 22.30 Koncert 22,45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Środa dn. 16. I. 1935 r. 12,10 Koncert 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 16.00 Rewja 16.45 Pogawędka dla dzieci 17.00 Płyty 17.25 Odczyt 17.35 Recital śpiewacey 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza 18.15 Koncert 18.45 Odczyt gospodarczy 19.00 Płyty 19.20 Pogadanka 19.30 Płyty 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Wieczór romansów cygańskich 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21.30 Odczyt 21.40 Recital skrzypcowy 22.00 Koncert 22.15 Muzyka.

Czwartek dn. 17. I. 1935 r. 12.10 dla dzieci 12.30 Koncert 13.00 Dziennik poł. 13.05 Z rynku pracy 13,10 Poranek szkolny 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Koncert 16.45 Lekcja francuskiego 17.00 Teatr Wyobraźni 18.00 Skrzynka pocztowa 18.10 Odczyt 18.25 Płyty 18.45 „Co czytać" 19.00 Recital fortepianowy 19.20 Feljeton 19.30 Płyty 19.50 Wiadomści sportowe 20.00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Koncert 21,45 Odczyt 22.00 Koncert 22.15 Muzyka 22.45 Odczyt 23.05 Muzyka.

Piątek dn. 18. I 1935 r. 12.10 Koncert 12.45 Odczyt 13.00 Dziennik południowy 13.05 Koncert 15.15 Przegląd giełdowy 15.45 Audycja 16.45 Audycja dla chorych 17.15 Recital skrzypcowy 17.50 Przegląd wydawnictw 18,00 Wiadomości rolnicze 18.15 Płyty 18.45 Odczyt 19.10 Recital śpiewaczy 19.20 Pogadanka 19.30 Płyty 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna 20,15 Koncert symfon. 22.30 Recytacje poezyj 22.40 Koncert 23.05 Muzyka.

Sobota dn. 19. I. 1935 r. 12,10 Koncert 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Muzyka 16.30 Teatr Wyobraźni 17.00 Koncert 17.50 Odczyt 18.00 Wiadomości rolnicze 18.15 Recital skrzyp. 18.45 Reportaż 19.00 Pieśni ludowe 19.20 Odczyt 19.30 Płyty 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polecce" 21.00 Koncert 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert 22.15 Muzyka 23.05 Loża Szyderców 23.35 Płyty 24.00 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 zł. miesięcznie 1 zł. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. senior Plebanja przy Ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4. tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego", Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.